

Sygn. akt **I Ns 23/18**

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Sopocie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Olszewska-Kowalska

Protokolant: sek.sąd. Joanna Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2020 r. w Sopocie

na rozprawie

sprawy z wniosku J. P.

z udziałem K. S. (1), E. S., I. M.

o stwierdzenie nabycia spadku po K. P.

### **postanawia:**

1. stwierdzić, że spadek po K. P., zmarłej dnia 14 stycznia 2018 roku w G., ostatnie miejsce zwykłego pobytu w S., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 czerwca 2014 roku, otwartego i ogłoszonego przed Sądem Rejonowym w Sopocie w sprawie I Ns 22/18, nabył z dobrodziejstwem inwentarza w całości konkubent J. P. (pesel (...));
2. stwierdzić, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;
3. zwrócić od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Sopocie uczestnikowi K. S. (1) kwotę 228,98 zł (dwieście dwadzieścia osiem złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet kosztów opinii biegłych.

Sygn. akt **I Ns 23/18**

## UZASADNIENIE

J. P. złożył w Sadzie Rejonowym w Sopocie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po K. P., zmarłej w dniu 14 stycznia 2018 r. w G., ostatnio stale zamieszkałej w S. - na podstawie testamentu notarialnego. (wniosek k 3 akt sprawy)

Postanowieniem z dnia 21 marca 2018 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników K. S. (1) i I. S. (następnie M.). (postanowienie k. 12v)

Postanowieniem z dnia 09 maja 2018 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania E. S.. (postanowienie k. 20v)

Na rozprawie w dniu 09 maja 2018 r. pełnomocnik uczestnika K. S. (1) oświadczyła, że uczestnik kwestionuje testament notarialny pozostawiony przez spadkodawczynię K. P. z uwagi na wątpliwości co do stanu świadomości spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu. (k. 20, pismo k. 39-40)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Spadkodawczyni K. P. urodziła się (...), zmarła dnia 14 stycznia 2018 r.

W chwili śmierci była rozwiedziona.

Była zamężna dwukrotnie: z K. S. (2), następnie z C. P..

Z pierwszego małżeństwa miała syna K. S. (1), z drugiego małżeństwa nie miała dzieci. Spadkodawczyni nie miała dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych.

Od 1984 r. żyła w konkubinacie z J. P..

Ostatnio stale zamieszkiwała w S..

W dniu 18 czerwca 2014 r. K. P. przed notariuszem K. B. sporządziła testament notarialny, następującej treści:

"§ 1. K. P. oświadcza, iż działając na podstawie art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 04 lutego 2011 roku Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. nr 80 poz. 432), wybiera prawo polskie, będące jej prawem ojczystym, jako właściwe dla sprawy spadkowej po niej.

§ 2. K. P. powołuje do całego spadku konkubenta J. P., syna Z. i J., posiadającego PESEL (...), urodzonego w B., a w przypadku gdyby on nie chciał lub nie mógł być spadkobiercą, powołuje do całego spadku wnuczkę E. S., córkę K. i I., urodzoną dnia (...) w G..

Stawająca dodaje, że jej związek z J. P. trwa od 1984 roku.

§ 3. K. P. wydziedzicza syna K. S. (1), urodzonego dnia (...) w S., z ojca K., z powodu uporczywego niedopełniania względem stawającej obowiązków rodzinnych: od około trzech lat, to jest od powrotu stawającej ze Szwecji do Polski, jej jedyny syn nie utrzymuje z nią kontaktu, czasami tylko sporadycznie złoży jej życzenia imieninowe i na tym kończy się jego kontakt ze stawającą. Nadto dodaje, że w czasie, gdy stawająca mieszkała w Szwecji (przez około trzydzieści lat) syn regularnie ją odwiedzał i mieszkał u niej na jej koszt, wywożąc od niej zawsze mnóstwo dóbr, w tym także ruchomości, które wykorzystywał w celach zarobkowych (między innymi do handlowania tymi rzeczami na terenie Rzeczypospolitej Polskiej) i nigdy z tego tyłu nie zapłacił stawającej jakiegokolwiek kwoty, ani też nie zwracał jej poniesionych przez nią na jego działalność wydatków. Po powrocie stawającej do Polski syn nie chce, żeby go stawająca odwiedzała. Dwa miesiące temu stawająca chciała odwiedzić syna w jego domku letniskowym, jednak usłyszała od niego, że nie może go odwiedzić. Stawająca dodaje, że za jej pieniądze syn wyposażył sobie mieszkanie w którym mieszka i domek letniskowy, dlatego też uważa ona, że jej syn został przez nią zaspokojony za życia.

K. P. oświadcza, że z powyższych powodów nie może synowi przebaczyć.

§ 4. K. P. poleca spadkobiercy i synowej I. S. opiekę nad swoim grobem."

Od 2008 i 2009 roku K. P. leczyła się z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa i bioder. Kolejne wizyty miała od 2013 roku, odnotowywano również bóle kręgosłupa, bioder, żeber, barku. Na wizycie w lipcu 2013 odnotowano, że była u psychiatry, jednakże nie zawarto żadnego rozpoznania, ani kontynuowania leków. W lutym 2014 po konsultacji włączono lek L. - jest to lek przeciwdepresyjny, nie powodujący zaburzeń świadomości, nie obniża również zdolności poznawczych. L. to nazwa handlowa dla mianseryny, która stosowana jest w leczeniu zaburzeń depresyjnych. Ponadto lek ten ma też działanie sedacyjne (nasenne). M. jest substancją dość bezpieczną, tzn. ma niewiele działań niepożądanych i ubocznych i dlatego często stosowana jest u osób w wieku podeszłym zarówno w leczeniu zaburzeń nastroju jak i zaburzeń snu o niewielkim nasileniu. Lek ten nie ma żadnego negatywnego wpływu na funkcje poznawcze. Zastosowanie tego leku w dawce 20mg, czyli dość niskiej, może pośrednio świadczyć o tym, że zaburzenia psychiczne występujące u spadkodawczyni w tamtym czasie nie były nasilone. W marcu 2014 odnotowano stan bardzo dobry. Na wizycie w lipcu 2014 odnotowano jedynie - ogólne osłabienie oraz obniżony nastrój. W okresie kilku miesięcy około daty testamentu spadkodawczyni nie otrzymywała żadnych stałych leków, które by mogły

wskazywać na możliwość upośledzenia przez nią zdolności poznawczych. W kolejnych latach 2015-2016 poza wpisami badań podstawowych nie odnotowano żadnych istotnych dolegliwości. Następnie w dokumentacji występuje badanie (...) w 2016 roku (tj w 85 roku życia) - badanie to (M. (...)) czyli badanie „stanu umysłu”) jest podstawowym badaniem w diagnostyce zespołów otępiennych, wynik 28 świadczy praktycznie o braku objawów otępiennych; wynik ten zatem jednocześnie nie wskazuje, aby w okresie dwóch lat wcześniej, kiedy sporządzano testament, mógł występować zespół otępienny (w którym objawy są trwale lub postępujące). Pogorszenie stanu pamięci odnotowano na początku 2017 roku, w styczniu test (...) wynosił 17 pkt, czyli otępienie umiarkowane. W dalszej kolejności od sierpnia 2017 roku wystąpiły schorzenia ogólnoustrojowe - zapalenie płuc, niewydolność krążenia, zaburzenia rytmu serca.

Schorzenia spadkodawczyni oraz przyjmowane leki zawarte w dokumentacji medycznej nie wskazują, aby miały one wpływ na funkcje poznawcze, psychosomatyczne w stopniu ograniczającym możliwość świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli przez spadkodawczynię i tym samym ograniczały zdolność do podejmowania czynności prawnych w trakcie sporządzenia testamentu w dniu 18.06.2014.

W okresie przed 18 czerwca 2014 r. i bezpośrednio po tej dacie spadkodawczyni nie przyjmowała leków, które mogłyby świadczyć o tym, że zostały u niej rozpoznane zaburzenia psychiczne lub choroba psychiczna, które mogłyby mieć wpływ na jej zdolność do świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 4, zapewnienie spadkowe J. P. k. 12-12v, nagranie rozprawy z dnia 21.03.2018, dokumentacja medyczna koperta k. 8, 46, życiorys k. 75, testament notarialny rep A nr 3512/2014 w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Sopocie I Ns 22/18, zeznania świadka K. B. k. 36-37, opinia biegłego sądowego neurologa k. 50-53, 129-131

opinia biegłego sądowego psychiatry k. 184-187)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach w postaci dokumentów zawartych w aktach sprawy: aktów stanu cywilnego, dokumentacji medycznej, życiorysu porządnego przez spadkodawczynię, testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego.

Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu, nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd oparł się także na zapewnieniu spadkowym wnioskodawcy, którego treść pozostawała poza sporem.

Sąd wziął pod uwagę zeznania świadka - notariusza K. B., uznając je za szczere i wiarygodne. Świadek wprost zeznał, że nie pamięta okoliczności sporządzenia testamentu przez K. P., jednak zawsze przed czynnością notarialną przeprowadza rozmowę z testatorem, nie sporządziłaby testamentu gdyby miała wątpliwości co do tego czy testator jest w stanie złożyć ważne oświadczenie woli. Nie doszłoby do sporządzenia testamentu gdyby stwierdziła że testator jest otępiały, ma problemy z postrzeganiem przestrzeni.

Sąd w całości dał wiarę opiniom biegłych sądowych: neurologa i psychiatry. Opinie zostały wydane przez biegłych dysponujących wiedzą specjalną, były wewnętrznie spójne. Opinie w pełni odnosiły się do tezy dowodowej. Biegli szczegółowo przedstawili tok swojej analizy oraz podstawy wyciągniętych wniosków. Wnioski opinii zostały sformułowane w sposób jasny i jednoznaczny. Jakkolwiek pełnomocnik uczestnika zgłosiła listę szczegółowych pytań do biegłego neurologa w związku z zarzutami do jego opinii, biegły przekonywująco wskazał, że pytania są inspirowane jedynie wyrywkową wiedzą z zakresu neurologii. Według biegłego neurologa w dokumentacji medycznej poza stwierdzeniem zespołu depresyjnego w 2014 roku nie odnotowano żadnych istotnych zaburzeń poznawczych, opisując stan zdrowia wręcz jako bardzo dobry. Trudno w tym również dopatrywać się jakiegokolwiek toksycznego działania niepożądanego stosowanych leków pod postacią tak nasilonych zaburzeń świadomości, postrzegania lub pamięci, które mogły by być tak nasilone, aby powodować ograniczenie możliwości podjęcia samodzielnych decyzji bądź wyrażenia woli; żadnych z takich działań niepożądanych nie ma nigdzie opisanych. Szereg pacjentów w starszym

wieku powszechnie przyjmuje powyższe leki przez nawet wiele lat, bez żadnych istotnych działań niepożądanych. Biegły, poza wiadomościami merytorycznymi również z praktyki klinicznej nie ma żadnych podstaw do tego, aby u osoby, u której badanie (...) nie wykazuje żadnych istotnych odchyień, potwierdzić, że dwa lata wcześniej (w okresie sporządzenia testamentu) istniał zespół otepienny, który „wycofał się”, albo mógł występować w jakimkolwiek istotnym nasileniu.

Podkreślić należy że opinia biegłego neurologa w całości koresponduje z opinią biegłego psychiatry, opinie te wzajemnie się uzupełniają.

Z powyższych względów Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłych sądowych neurologa i psychiatry, z opinii neuropsychiatry, czy też zespołu biegłych dopuszczenie w/w dowodów spowodowałoby przedłużenie postępowania oraz wzrost jego kosztów (art 235(2) par 1 pkt 2 i 5 kpc) podczas gdy wydane już w sprawie opinie są wyczerpujące i jednoznaczne.

Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań uczestników na okoliczność tego, że babcia zapewniała E. S., że spadek będzie wnuczki. W ocenie Sądu - w świetle treści testamentu oraz opinii biegłych sądowych były to okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy ( art 235(2) par 1 pkt 2 kpc).

Zgodnie z treścią art. 1025 pkt 1 k.c., Sąd na wniosek osoby mającej w tym interes stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę. Zgodnie z art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. W polskim porządku prawnym znane są dwa sposoby przejścia tych praw i obowiązków. Na podstawie art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku może wynikać z ustawy (art. 931 i n.k.c.) bądź z testamentu (art. 941 i n.k.c.) Dziedziczenie na podstawie testamentu wyprzedza dziedziczenie ustawowe, co regulują przepisy art. 926 § 2 i 3 k.c. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Zgodnie z art. 959 k.c. spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Zgodnie z art. 950 k.c. testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Stosownie zaś do art. 944 § 1 k.c. sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. W myśl art. 945 § 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; 3) pod wpływem groźby. Sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.) powinno być interpretowane w nawiązaniu do treści art. 82 k.c. Wymaga podkreślenia, że ocena w przedmiocie istnienia stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi być w świetle art. 82 k.c. kategorię kategoryczna. Musi być zatem zdecydowane ustalenie, że zachodził lub nie zachodził stan wyłączający świadomość. Brak świadomości i swobody musi być zupełny, art. 82 k.c. bowiem wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem. Nawet stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu, nie przesądza też o braku zdolności testowania, jeżeli osoba taka nie została ubezwłasnowolniona. W wypadku jakiegokolwiek wątpliwości niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkodawcy w chwili sporządzenia przez niego testamentu. Dopiero ustalenie, że w chwili składania oświadczenia woli testator znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, może prowadzić do nieważności testamentu. Osoba mająca interes prawny może dochodzić orzeczenia testamentu za nieważny na podstawie zaistnienia przesłanek wskazanych w art. 945 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie uczestnik postępowania K. S. (1) podnosił, że nieważność testamentu wynika z tego, iż testatorka sporządziła go w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Podstawowym kryterium oceny ważności testamentu, jako czynności prawnej jest istnienie po stronie testatora woli testowania (animus testandi). Brak tej woli przesądza o tym, że czynność prawna jednostronna na wypadek śmierci (testament) w ogóle nie została dokonana (nie zostało złożone oświadczenie woli).

Z powyższych względów, zdaniem Sądu istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie, czy spadkodawczyni w dacie sporządzania testamentu notarialnego była zdolna świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę testowania. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. W przypadku zarzutu braku po stronie spadkodawcy zdolności testowania z uwagi na pozostawanie spadkodawcy w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.), w celu podważenia ważności testamentu z powołaniem na wskazaną wadę oświadczenia woli należy wykazać, że wada wykluczała zdolność testowania w dacie sporządzenia testamentu. W celu ustalenia stanu świadomości testatora w chwili sporządzenia testamentu z zasady przeprowadza się dowód z opinii biegłego. W oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie biegły ocenia, czy i na ile zachowanie spadkodawcy ujawnione przed osobami, z którymi spadkodawca miał kontakt pozwala ustalić świadomość testatora rozpoznania skutków wyrażonej woli oraz stawia diagnozę co do zdolności testowania. Sąd z urzędu bada, czy testament odpowiada wymogom ustawowym, zaś wykladnia przepisu art. 945 § 1 i 3 k.c. pozwala przyjąć domniemanie, że spadkodawca w dacie sporządzenia testamentu miał zdolność testowania.

W ocenie Sądu opinie biegłych sądowych neurologa i psychiatry, wydane w oparciu o zgromadzoną dokumentację medyczną, także posiłkowo zeznania świadka K. B. nie pozostawiają wątpliwości, że schorzenia spadkodawczyni oraz przyjmowane leki zawarte w dokumentacji medycznej nie wskazują, aby miały one wpływ na funkcje poznawcze, psychosomatyczne w stopniu ograniczającym możliwość świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli przez spadkodawczynię i tym samym ograniczały zdolność do podejmowania czynności prawnych w trakcie sporządzenia testamentu w dniu 18.06.2014.

Nie może także umknąć uwadze Sądu, że choć testament notarialny jest jedną ze zwykłych form testowania przewidzianych przez ustawodawcę, to jednak dość powszechnie występuje w praktyce ze względu na korzyści jakie przynosi - testator decyduje w nim o tym, co stanie się z jego majątkiem w obecności wykształconego i profesjonalnego doradcy, jakim jest notariusz - zawód zaufania publicznego i osoba urzędowa. Liczyć więc może na jego wiedzę i kompetencję oraz pewność realizacji wskazanych dyspozycji dotyczących majątku. Notariusz ma obowiązek zweryfikować tożsamość osoby, która składa oświadczenie oraz jej zdolność do podejmowania takich decyzji - czyli jej zdolność testowania, w szczególności weryfikuje czy testator nie jest przymuszony do sporządzenia testamentu oraz czy nie występują okoliczności wyłączające zdolność do czynności prawnych. Notariusz dba o to, żeby wola testatora wyrażona była jak najdokładniej, zgodnie z prawem, bez postanowień, które okazać by się mogły nieważne. Powyższe wynika także z zeznań notariusza K. B..

Wobec powyższego na podstawie w/w przepisów, w oparciu o treść testamentu, należało stwierdzić, że spadek po K. P., zmarłej dnia 14 stycznia 2018 roku w G., ostatnie miejsce zwykłego pobytu w S., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 czerwca 2014 roku, otwartego i ogłoszonego przed Sądem Rejonowym w Sopocie w sprawie I Ns 22/18, nabył z dobrodziejstwem inwentarza w całości konkubent J. P. (pesel (...)).

O kosztach postępowania jak w punkcie 2 postanowienia Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., wskazując, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, uznając, iż każdy z uczestników oczekiwał rozstrzygnięcia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Powyższe spowodowało, że w całości koszty opinii biegłych pokrył uczestnik K. S. (1) albowiem koszty te powstały na skutek kwestionowania przez niego testamentu sporządzonego przez matkę i złożonego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych (k. 40) Koszty opinii biegłych były zatem związane z udziałem w sprawie K. S. (1). Uczestnik uiścił zaliczkę na poczet kosztów wynagrodzenia biegłych w kwocie 1500 zł. Koszt opinii w sumie wyniósł 1271,02 zł, zatem należało zwrócić

uczestnikowi ze Skarbu Państwa 228,98 zł (pkt 3 postanowienia), zgodnie z art 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.